

## Czy prezenty zawsze przynosi św. Mikołaj?

Dużo się mówi o tym, że Polacy coraz chętniej wyjeżdżają na święta za granicę. Chętnie też mieszają polską tradycję z nowinkami zaczerpniętymi z innych krajów. Praktycznie w każdym europejskim państwie zwyczaje nieco się różnią. Eksperci z Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl w ramach inspiracji wskazują, jak świętuje się w Danii, Portugalii i we Włoszech. Kto w tych krajach daje dzieciom prezenty? I jakie potrawy je się przy wigilijnym stole?

W Danii refleksję nad świętami rozpoczyna się z odpowiednio dużym wyprzedzeniem. W każdym domu jest adwentowy wieniec ze świerkowych gałązek, którego cztery świece zapalane są kolejno w cztery niedziele poprzedzające Wigilię. To nie jedyne świece, które pali się w tym kraju przed świętami. 1 grudnia zapala się świecę – kalendarz z przedziałką złożoną z 24 kresek. Jest ona ozdobiona motywami jodły i tańczących skrzatów – nisser w czerwonych czapeczkach i żółtych chodakach. Domownicy muszą pilnować, by zdmuchnąć świeczkę nim zacznie się topić kreska oznaczająca kolejny dzień. Duńczycy wysyłają mnóstwo kartek świątecznych do wszystkich przyjaciół i znajomych. Kartki są opatrzone specjalnymi pieczęciami zaprojektowanymi przez uznanych artystów – wśród projektantów jest też duńska królowa Małgorzata II. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony jest na cele charytatywne. Na dwa tygodnie przed Wigilią zaczyna się wielkie pieczenie pączków, biszkoptów waniliowych i imbirowych serc. Dzięki temu do domów powoli wkradają się świąteczne zapachy... A potem stawiana jest choinka z prawdziwymi świecami, srebrną lub złotą gwiazdą, wstążkami w kolorze flagi narodowej, włosiem anielskim, owocami i słodyczami, i miniaturkami instrumentów muzycznych. Stara tradycja mówiła, że to ojciec rodziny powinien zapalić świeczki na choince. Po kolacji idzie do pokoju, w którym stoi drzewko i kolejno zapala świeczki. A następnie zaprasza resztę rodziny, by zaprezentować im ten wspaniały widok. Obecnie powoli odchodzi się od tego zwyczaju. Gdy nadejdą święta i wszyscy zasiądą do wigilijnej kolacji. W menu znajduje się pieczona kaczka lub gęś faszerowane suszonymi śliwkami, serwowane z ziemniakami, czerwoną kapustą, buraczkami i konfiturą z żurawin. Na stole obowiązkowo jest też ris r l'amande – czyli ryż z owocami i przyprawami, oraz hvidtol – czyli lekkie domowe piwo. Tradycyjnie Duńczycy obdarowują się drobnymi upominkami, a jeśli ktoś, w swoim spożywanym po wigilijnej kolacji deserze, odnajdzie migdał, wówczas otrzymuje dodatkowy, specjalnie przygotowany podarunek. Po kolacji odbywają się też tradycyjne tańce dookoła choinki. Wszyscy biesiadnicy biorą się za ręce, otaczają drzewko, zaczynają dumnie kroczyć śpiewając kolędy. Serwis

eSKY.pl oferuje bilety lotnicze do Danii już od 420 PLN w dwie strony, za jego pośrednictwem można zarezerwować również hotel w dowolnym mieście w tym kraju.

Włochy, podobnie jak Polska, to kraj mający mocne, katolickie korzenie, a mimo to ich zwyczaje w pewnych aspektach odbiegają od tego, co dzieje się w naszym kraju. Przede wszystkim Włosi nie przywiązują wielkiej wagi do kolacji wigilijnej. Istotna jest dla nich natomiast pasterka i czas oczekiwania na nią. To od północnej mszy – a dla Rzymian od uroczystego odsłonięcia szopki na placu Św. Piotra – zaczyna się wielkie świętowanie. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia włoskie rodziny zasiadają do obiadu, który trwa aż do wieczora. Potrawy na stole są uzależnione od regionu. Na północy kraju dominuje mięso – tradycyjne włoskie szynki, na południu królują sery i makarony. Podawane są też zupy z porów z ziemniakami, jajami przepiórki lub truflami. Najpopularniejszy deser to włoskie ciasto: panettone z bakaliami, posypane cukrem pudrem z dodatkiem czekolady i likieru. Ciasta przedświąteczne produkuje się w tym kraju dosłownie w tonach, ponieważ wiele osób traktuje je jako doskonały podarunek. Oczywiście tu też ubiera się choinkę, z tym że wcześniej niż w Polsce. Drzewko staje we włoskich domach już 8 grudnia – w dzień Niepokalanego poczęcia Najświętszej Marii Panny, i jest rozbierane 6 stycznia. Zwyczaj nakazuje ubrać nie tylko choinkę, ale też odpowiednio przybrać cały dom, dlatego pojawiają się girlandy, wieńce, dekoracje z szyszek, figurki św. Mikołaja. Bardzo ważne dla Włochów są świąteczne szopki, tradycja z nimi związana rozwijała się pomiędzy wiekiem XVII a XVIII, szczególnie w Rzymie, Neapolu, Genui i na Sycylii. Pierwsza szopka była stworzona przez św. Franciszka z Asyżu w roku 1223 w miejscowości Greccio. We Włoszech jak i w innych krajach dzieci czekają na św. Mikołaja, który przyniesie im prezenty. Tu jednak za prezenty odpowiada jeszcze jedna postać – Befana, czyli świąteczna czarownica. Legenda mówi, że Trzej Królowie zatrzymali się przy jej chacie, by spytać o drogę do Betlejem. Zachęcali ją, by wyruszyła z nimi w podróż, ale odmówiła, mówiąc, że jest zajęta. Odmówiła też Pasterzowi, który namawiał ją złożyć hołd Dzieciątku. W nocy wiedźma zobaczyła na niebie olśniewające światło i wówczas pożałowała swoich wcześniejszych decyzji. Zebrała zabawki swojego dziecka i pobiegła szukać Trzech Króli i pasterza. Nie znalazła ich i od tego czasu się błąka po świecie. Zostawia zabawki grzecznym dzieciom, a niegrzecznym podrzuca węgielki. Chcąc doświadczyć atmosfery włoskich świąt można odwiedzić stronę eSKY.pl i zakupić bilet do tego kraju w cenach od 380 PLN w dwie strony, a także zarezerwować hotel. W ofercie eSKY.pl jest ponad 2000 hoteli w samym Rzymie w cenach od 138 PLN za dobę dla dwóch osób.

W Portugalii, która też jest mocno katolickim krajem, zwyczaje świąteczne również różnią się od polskich. Portugalczycy zaczynają świętowanie od pasterki, zwanej tu Missa do Galo, czyli Masza Koguta. Legenda mówi, że w noc narodzenia Pana, kogut zapiał raz o północy. Po mszy wszyscy udają się do domów i zaczynają tradycyjny posiłek. Tu, jak w Polsce, zostawia się dodatkowy talerz, lecz nie jest on pusty. Pełen jest przysmaków dla zmarłych, panuje bowiem wiara, że pamięć o nich zapewni im szczęśliwy i spokojny rok. Również z myślą o nich, okruszki ze stołu wrzucane są do kominka. Portugalczycy wierzą, że w innym świecie zmieniają się one w pożywienie. Tymczasem, w tym świecie, na świątecznym stole nie może zabraknąć bacalhau – czyli dorsza przyrządzanego według specjalnego, wigilijnego przepisu. Do niego jest kapusta, kroiety z ryb... Na deser są podawane tradycyjne ciasta: obsmażone grzanki maczane w słodkim mleku, ciasteczka z marmolady i grochu, piernik. Oczywiście w każdym portugalskim domu staje choinka, ale jest tam też i szopka. Nad przygotowaniem jej pracują całe rodziny. Zgodnie z tradycją, dopiero po pasterce

wkłada się do niej Dzieciątko Jezus. W niektórych domach, na małym poletku u wejścia do szopy sieje się kilka ziaren zboża, które pielęgnuje się aż do Trzech Króli, a potem przesadza w inne miejsce. Mają one symbolizować dobre zbiory w kolejnym roku. Podarki w Portugalii przynosi Św. Mikołaj lub w bardziej tradycyjnych domach Dzieciątko Jezus. Świąteczny nastrój utrzymuje się w Portugalii aż do Trzech Króli. Dzień wcześniej dzieci ustawiają na parapetach swoje buty wypchane marchwią i sianem, które mają być pożywieniem dla koni mędrców ze Wschodu. W podzięce Królowie zostawiają dla maluchów łakocie, najczęściej jest to bolo rei - ciasto w kształcie korony z ukrytym w środku ziarnkiem fasoli. Bilety do Portugalii zakupione za pośrednictwem eSKY.pl kosztują od 890 PLN w dwie strony, a ceny hoteli w Lizbonie zaczynają się od 98 PLN za dobę dla dwóch osób.

Źródło: eSKY.pl